



WYPLŹYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna
Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

32 NIEDZIELA ZWYKŁA

8 listopada

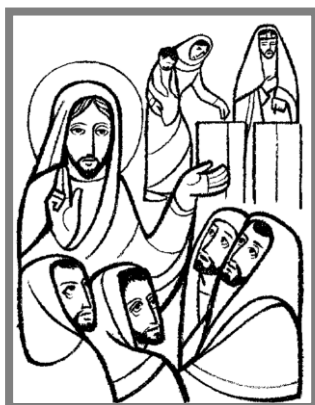
208'15



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: 1Krl 17,10-16; Ps 146; Czytanie II: Hbr 9, 24-28;

Ewangelia: Mk 12, 38-44



Jezus nauczając mówił do zgromadzonych: Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. Objadają domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok. Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie.

Oto słowo Pańskie

PYCHA I POKORA

W pierwszej części dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus przestrzega przed pychą, którą uosabiali uczeni w Piśmie. Czerpali sute profity z zajmowanej przez siebie pozycji w społeczności Izraela. Byli elitą

religijną, intelektualną i materialną. Pan Jezus, który zna serce człowieka demaskuje ich religijność mówiąc, że dla pozoru odprawiają długie modlitwy, aby uchodzić za pobożnych w oczach

ludzi. Kilka lat temu w Upsali odbyła się ordynacja biskupa Sztokholmu, Ewy Brunne – pierwszej na świecie hierarchini żyjącej w związku z inną kobietą. Wszystko miało miejsce w kościele protestanckim, który dopuścił do święcenia kobiet i nie widzi problemów w udzielaniu święceń kapłańskich i biskupich lesbijkom i homoseksualistom. To się nazywa chrześcijaństwo otwarte, postępowe i tolerancyjne. Warto w tym miejscu przypomnieć, że reformacja odrzucając jedność z Rzymem i tradycję Kościoła Katolickiego kierowała się hasłem Marcina Lutera „Sola Scriptura” - „Tylko Pismo Święte”. Zatem jakiego trzeba zakłamania i przebiegłości współczesnych uczonych w Piśmie, aby czerpać profity ze swej religijności, która jest zaprzeczeniem słowa Bożego? Święty Paweł mówi przecież wyraźnie: „Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozwieżli, ani mężczyźni współżyjący z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego” (1Kor 6,9-10). Pan Jezus przestrzega nie tylko protestanckich faryzeuszów ale każdego z nas przed pychą i zakłamaniem. Stawia nam za wzór bezimienną wdowę, która całkowicie i do końca zaufała Bogu, gdy do skarby wrzuciła wszystkie swoje oszczędności. Jej postawą zachwyca się Zbawiciel, ukazując prawdziwe bogactwo tego daru, którego wielkość mierzona jest głębią zawierzenia. Tajemnica „wdowiego grosza” nie polega na małym nominale lecz na darze całkowitym. „Przeto dla bogacza wdowim groszem będzie ogromny jego majątek, dla ubogiego zaś – majątek niewielki, ale również cały. Ale i tutaj

potrzebna jest roztropność. Bóg nie pochwała nieodpowiedzialnego pozbywania się doczesnej majątności. Mam zadbać o dobro innych, ale też o to, co dla mnie konieczne. Wezwanie do oddania wdowiego grosza oznacza nade wszystko roztropne i święte rozporządzanie własnym majątkiem. Nie mogę zazdrośnie strzec go dla siebie tak, by jego gromadzenie stało się dla mnie celem samym w sobie. Nie mogę nieroztropnie go trwonić. Ma być dla mnie narzędziem czynienia dobra, a w skrajnych przypadkach może się zdarzyć – choć takie sytuacje są sporadyczne – że wymagane będzie ode mnie całkowite wyzbycie się mej majątności dla osiągnięcia większego dobra. Jeśli jestem na to gotów, wówczas mogę twierdzić, że postępuję jak opisana w Ewangelii uboga wdowa” (Agenda Biblijna 2009). „Widok pielgrzymów wrzucających ofiary do skarby w świątyni staje się dla Chrystusa okazją do nakłaniania uczniów, aby głębiej rozważyli osobistą wartość daru (por. Mk 12,41-44). /.../ Ileż razy słyszymy, jak Mistrz wskazuje na decydującą rolę serca, gdy chodzi o określenie wartości ludzkiego postępowania? Słowo Boże zasiane jest w sercu po to, aby wydało plon (por. Mt 13,19). Tylko z czystego serca mogą się zrodzić dobre słowa i czyny, zwłaszcza sprawiedliwość, miłosierdzie i wierność” (św. Jan Paweł II). Przyjmijmy z pokorą lekcję, której udziela nam dzisiaj uboga wdowa. Bądźmy wielkoduszni i wrażliwi, bo przyjdzie czas, gdy wszystko trzeba będzie zostawić. W godzinie śmierci trzeba będzie z ręki wypuścić wszystko, co ziemskie, by z ufnością rzucić się w ramiona Miłosiernego Pana. Dlatego tylekroć prosimy Matkę Najświętszą, by modliła się za nas teraz i w godzinie naszej śmierci. To Ona jest

najdoskonalszą wdową ewangeliczną, która oddała Bogu wszystko, nie tylko swe mienie, trudy życia i każdą chwilę ziemskiej pielgrzymki. Oddała Skarb największy – umiłowanego Syna, łącząc

się z Jego zbawczą ofiarą. Tylko ten, kto jak Maryja, odda Bogu wszystko, będzie mógł otrzymać wszystko od Boga na całą wieczność.

x. Proboszcz

11 LISTOPADA - ŚWIĘTO WOLNEJ POLSKI



Pod koniec I wojny światowej nastąpił pomyślny dla nas bieg wydarzeń. Latem 1918 roku stała już we Francji zorganizowana i dobrze wyposażona armia polska. Choć kraj był wciąż pod panowaniem zaborców, to 7 października Rada Regencyjna zapowiedziała „utworzenie niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością”. 30 października Kraków był wolny, 3 listopada Austriacy oddali w Lublinie rządy Polakom, którzy w cztery dni później utworzyli tam Rząd Tymczasowy Republiki Polskiej. Po upływie następnych trzech dni powrócił z Magdeburga Józef Piłsudski. Wolna była większa część Królestwa, wolna była Galicja Zachodnia. Istniało więc już państwo polskie w pełni niepodległe.

17 listopada przystąpił do działania rząd Jędrzeja Moraczewskiego. Naród polski po 123 latach niewoli osiągnął swój najwyższy cel – „szczery w intencjach i swojej polityce”, złożony z ludzi,

z których niewielu zdawało sobie sprawę, „co to znaczy rządzić i jak trzeba rządzić”. Potrafił jednak wskazać drogę, jaką miało kroczyć odbudowane państwo – drogę reform społecznych. Uratował kraj przed anarchią i bolszewizmem.

Piastujący od 22 listopada stanowisko naczelnika państwa Józef Piłsudski, ten przejściowy rząd zastąpił na początku stycznia 1919 r. gabinetem, na którego czele postawił przybyłego do kraju Ignacego Jana Paderewskiego – męża opatrnościowego, niezwykle człowieka, „w którym wielka dusza artystyczna kombinuje się z umysłem politycznym i z politycznym temperamentem”. Kraj od tego rządu oczekiwał przede wszystkim przeprowadzenia uczciwych wyborów do sejmu, który „zadecyduje o losach narodu na zewnątrz państwa polskiego i o stosunku jego do innych narodów”. I gabinet ten dobrze wypełnił swoje zadanie. Spokojnie, bez zakłóceń, w niedzielę 26 stycznia 1919 r. odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego,

a frekwencja w nich sięgała 90%, nigdzie nie spadła poniżej 60%. Pierwszy etap niepodległego państwa przeszedł do historii. /.../ Należy pamiętać, że zasadniczą przyczyną odzyskania niepodległości była wola narodu polskiego, który żył wiarą w jej

nadejście. Inne czynniki – klęska zaborców, działania polityczne czy rewolucja rosyjska miały znaczenie wtórne.

(M. Wrzeszcz, *Niedziela*, 7.XI.04)

Władza... Ach ta władza! Gdyby nie władza świat wyglądałby inaczej, lepiej. Zagadnienie „władzy” jest dziś bardzo delikatnym punktem współżycia społecznego. I to niemal wszędzie! Nie dlatego, żeby ludzie nie chcieli poddać się władzy... większość nic nie mówi, tylko po prostu zrywa owoc z drzewa zakazanego. Każdy, kto chce władać państwem, Narodem, Kościołem czy rodziną, musi naprzód nauczyć się władać sobą.

(Kardynał Stefan Wyszyński)

WAWEL ZAWIERA CAŁE DZIEJE POLSKI

Jest we mnie od dziecka szczególne przywiązanie do Katedry Wawelskiej. Nie



pamiętam, kiedy tam byłem pierwszy raz, ale odkąd tam zacząłem bywać, czułem się szczególnie zauroczony i osobiście związany z tą katedrą. W jakiś sposób Wawel zawiera całe dzieje Polski. Przeżyłem tragiczny czas, kiedy hitlerowcy osadzili tam swego gubernatora Franka i nad zamkiem powiewał sztandar ze swastyką. To było dla mnie szczególnie bolesne przeżycie. Nadszedł jednak dzień w którym ten sztandar ze swastyką zniknął i wróciły godła polskie. Obecna katedra jest z czasów króla Kazimierza Wielkiego. Mam stale przed oczyma wszystkie miejsca tej świątyni z jej pomnikami. Wystarczy przejść przez nawę główną i nawy boczne, aby zobaczyć sarkofagi polskich królów. A kiedy się zejdzie do krypty wieszczów, napotkamy na groby

Mickiewicza, Słowackiego, a ostatnio Norwida. Jak wspomniałem w książce *Dar i Tajemnica*, bardzo pragnąłem swoją pierwszą Mszę św. odprawić na Wawelu w krypcie św. Leonarda w podziemiach katedry, i tak się stało. Z pewnością to pragnienie zrodziło się z głębokiej miłości, jaką darzyłem wszystko to, co niosło w sobie ślady mojej Ojczyzny. Jest mi drogie to miejsce, w którym każdy kamień mówi o Polsce, o polskiej wielkości. Kiedy byłem ostatnio w Krakowie, również poszedłem na Wawel i tam modliłem się przed grobem św. Stanisława. Nie mogło zabraknąć nawiedzenia tej katedry, która gościła mnie przez dwadzieścia lat. (św. Jan Paweł II)

Z O G Ł O S Z E Ń

- Przypominam, że dzisiaj po Mszy wieczornej spotkanie dla kandydatów do Bierzmowania grupy starszej.
- W środę święto Niepodległości. Msze św. o godz. 9³⁰, 11³⁰ i 18⁰⁰. Na każdej Mszy będziemy modlić się za Ojczyznę.
- W czwartek zapraszam rodziców dzieci klas II na spotkanie o godz. 18⁰⁰ w kościele.
- W piątek różaniec fatimski odmówimy w kościele po Mszy wieczornej. Zapraszam wszystkich a szczególnie kandydatów do Bierzmowania grupy młodszej,
- Dziękuję mieszkańcom Gościeńczyc za posprzątanie kościoła i ofiarę na kwiaty. Proszę mieszkańców Nowych Gościeńczyc o przygotowanie kościoła na przyszłą niedzielę.
- Z naszej wspólnoty parafialnej odszedł do Pana Ś.P. + Marek TOKAJ (l. 58) z Wągrowna.. Pogrzeb odbędzie się najprawdopodobniej w sobotę.
Wieczny odpoczynek....